

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 4,15 zł, kwartalnie 12,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych sfałszowaną przesyłką w załączniku strażaków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, pl. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 42 groszy wiersz milim., na stronie 5-lin. Reklamy na stronie 4-lin. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 30 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukiwanych pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Redakcja nie odpowiada za wrzucenie ogłoszenia przy małej ilości, do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 27

Wągrowiec, czwartek dnia 2 marca 1933 r.

Rok VIII

W Berlinie spłonął Reichstag Czyżby hasło krwawego przewrotu i wojny domowej

Berlin, 28 lutego.
W poniedziałek, wielki ruch, który ożywia ulice Berlina, w godzinach wieczornych ustąpił. Jeszcze nie rozpoczęła się powrotna fala, zaludniająca ulice śródmieścia stolicy Rzeszy. Niemieckiej w późniejszych godzinach. Przeważna część mieszkańców przebywała albo w domach, albo też zaledwie w kawiarniach, teatrach i restauracjach.

Było około godziny 9-tej wieczorem. Nieliczni przechodnie, których droga prowadziła koło wspaniałego gmachu Reichstagu — ze zdumieniem i przerażeniem patrzyli się na kłęby dymu, wydobywające się z pałacu parlamentu niemieckiego i płomienie, które, jak błyskawice, oświetlały wielkie okna gmachu.

Gmach Reichstagu pali się!

Szybko zaalarmowano policję i już zajęły pierwsze oddziały straży pożarnej.

Pożar w oka mgnienia przybrał olbrzymie rozmiary. Łuna stawała się coraz większa i wznosiła się nad Berlinem. Płomienie wystrzeliwały ponad dach, a piękna połączona kopuła, zajmująca środek budynku, oświetlona była od wewnątrz pożarem, który obejmował powoli cały budynek. Straż pożarna pracuje gorączkowo. Nadjeżdżają coraz to nowe oddziały. Ale walka wydaje się beznadziejna. Około godz. 10-tej kilka wielkich sal, było już prawie doszczętnie spalonych. Łoża królewskie i sala posiedzeń parlamentu padły w zupełności ofiarą pożaru. Niebezpieczeństwo zawalenia się kopuły stawało się coraz większe.

Wiadomość o pożarze Reichstagu rozszedła się lotem błyskawicy po całym mieście. Raty niemieckie przerwały audycje i zawiadomiły o katastrofie, podając do późnej nocy co parę minut komunikaty o przebiegu akcji ratunkowej.

Na miejsce katastrofy przybyli natychmiast kanclerz Rzeszy Hitler, wicekanclerz, prezydent Reichstagu. Równocześnie tysiączne tłumy gromadziły się dookoła miejsca pożaru. Silny oddział policji obstąpił gęstym kordonem wszelkie dojeżdżające.

Koło godz. 10.30 pożar zniszczył

już zupełnie środkową część gmachu. Ogień znajdował doskonały materiał palny w drewnianym obiciu ścian, które przesłaniały od przeszło 30 lat, całkowicie wyschłymi, roznieśli się ognie nieprawdopodobną szybkością.

Akcja straży ratunkowej skierowana była przede wszystkim ku ratowaniu cennej galerii portretów i biblioteki Reichstagu. Aby dojść do wnętrza gmachu, straż pracująca z narażeniem życia, poroźbiła ze wszystkich stron budynek olbrzymie okna, wprowadzając tą drogą wodę. Przez okna restauracji parlamentu,

biblioteki i pokoi klubów parlamentarnych wili się czerwonymi strumieniami weże gumowe.

Wreszcie, około północy, największe niebezpieczeństwo było zażegnane, a o godz. pierwszej ugaszono ostatecznie pożar. Dzięki gwałtownym wysiłkom straży pożarnej udało się uratować sztyry skrzydła gmachu, natomiast sam środek, kopuła i wielka sala posiedzeń parlamentarnych padły w zupełności ofiarą płomieni.

Wnętrze gmachu przedstawiało obraz zupełnego zniszczenia. Olbrzymie ma-

ły wody zalewały sale, a na pięknych dywanach olbrzymie kałuże wody. Błota i szczątki różnych spalonych przedmiotów. Łukusowe, kuligary, zapelnione są gęstymi kłębami gryzącego dymu, które wydobywały się z przyległej sali posiedzeń plenarnej. Już z klatki schodowej było niesłychanie gorąco.

O tej porze nawet strażacy, zaopatrzeni w maski ochronne, nie mogli dostać się do sali. Przez drzwi, które zwykle wchodziła posłowna na sale, widac olbrzymie słupy ognia.

Pała się stoły, fotole, ława rządowa, podium prezydenta i trybuna.

Równocześnie z akcją ratunkową rozpoczęła policja śledztwo i przedsięwzięcia wszelkie kroki, celem schwymania sprawcy pożaru. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że pożar został podłożony. Ustalono aż 20 ognisk pożaru, a mianowicie: dookoła sali plenarnej, pod samą kopułą, oraz na galeriach dla publiczności. Na miejscu znaleziono kilkadziesiąt flaszek benzyny, nagromadzone szmaty i wióry drzewne, które w niektórych miejscach nawet niezupełnie się spaliły.

Policja przeszukiwała systematycznie cały gmach, oraz przeszukiwała personel, zatrudniony w Reichstagu. Poza to rozciągnięto ostrą straż nad ruchem ulicznym i w okolicy miejsca katastrofy.

Schwymano w Reichstagu pewnego osobnika, który był podejrzany o spowodowanie pożaru. Jest to holenderski komunista, który nazywa się Van der Luet.

By zapobiec ewentualnym zamieszkom, wzmocniono posterunki policyjne, w śródmieściu patrolowały oddziały policji pieszej i konnej, oraz krały oddziały szturmowe hitlerowskich. W okolicach Reichstagu ustawiono samochody pancernie.

Władze policyjne połączyły pożar gmachu Reichstagu z niedzielną podpaleniem zamku cesarskiego, co miało nastąpić w ub. sobotę. W godzinach wieczornych dozorca kontrolujący zamek spostrzegł na płacie piętrze w jednej ze sal ogień. Paliły się tam firanki i okiennice. Dzięki czujności straży zdołano jednak pożar ten na czas ugasić.

Jak zwykle w takich wypadkach zaczęły krążyć setki sprzecznych ze sobą alarmujących plotek i pogłosek. Mówiono o zamachu bombowym na Reichstag, który poprzedził wybuch pożaru. Inne wersje podawały znowu, że pożar Reichstagu był tylko sygnałem, a nawet, że już dokonano innych aktów terroru.

Przez całą noc Berlin żył jak na wulkanie, obawiając się, co najbliższe godziny przyniosą.

Burzliwe obrady rozbrojenia w Genewie

Genewa, 1. 3. Na enegdującym posiedzeniu konferencji rozbrojenia doszło do burzliwych dyskusji, przyczem dwa wnioski Niemiec zostały oddalone.

Dyrektor ministerjalny Brandenburg uzależnił dalszy udział Niemiec w obradach nad francuskim planem umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego od załatwienia jego zdaniem głównej sprawy — zniesienia lotnictwa wojenskogo.

Francuski plan utworzenia międzynarodowej kontroli powietrznej spotkał się z ostrym sprzeciwem Anglii i Włoch, a nawet państwa pozaeuropejskie go odrzucają.

Komisja główna przyjęła wniosek mocarstw kolonialnych, aby do woj-ska kolonialnego zastosowano system

wojskowy europejski i tym samym armia kolonialna wyjęta zostanie z pod wszelkich zarządzeń rozbrojenia-nych.

Nadzwyczaj burzliwy przebieg miały obrady nad załatwieniem sprawy prywatnych związków i organizacji obronnych.

Wniosek Niemiec, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Włoch, aby sprawę tą przekazać odpowiedniej komisji, został odrzucony 10 głosami przeciw 17.

Wobec tego komisja główna konferencji rozpoczęła obrady nad wcieleniem tych związków do ogólnego rozbrojenia.

Rządy Francji i Anglii zażądały od Ligi Narodów wydania zakazu wywozu broni do Boliwii i Paragwaju.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych

Warszawa, 1. 3. Króla, pogłoski, że na stanowisko posła polskiego w Rzymie zostanie mianowany Jerzy hr. Potocki, brat Alfreda ordynata na Łanucie.

Nominacja p. Michała Mosickiego na stanowisko posła R. E. w Wiedniu została już podpisana.

Kierownikiem konsulatu polskiego w Budapeszcie został mianowany dr. Zdzisław Chelmiński. Wicekonsulem w Wiedniu został mianowany

p. Witold Kisieniński. Konsul polski w Charbinie p. James Douglas odwołany został do centrali MSZ, zaś kierownictwo konsulatu w Charbinie obejmie p. Aleksander Kwiatkowski. Dr. Julian Szygowski mianowany został attaché poselstwa polskiego w Bernie. Radca Zb. Leskiewski mianowany został attaché poselstwa polskiego w Moskwie.

W stan nieczynny przeniesieni zostali in. pp. Roman Łazarski, Józef Klimek, Henryk Jankowski, Janusz Kurpatowski oraz Tadeusz Biliński.

28.196 Polaków w Berlinie

Berlin, 1. 3. Według ostatnich danych statystycznych, liczba cudzoziemców zamieszkujących w Berlinie wynosi 121043. W tem obywateli polskich 28.196, Czechosłowackich 16.000 i Austriackich 20.000.

Konsekracja biskupa polowego

odbydzie się dnia 19-go marca
Warszawa. Data uroczystości konsekracji księdza Józefa Gawliny, biskupa polowego, wojsk polskich, została ustalona na dzień 19 marca br. w Królewskiej Hucie w kościele parafialnym św. Barbary.

W podobnej uroczystości, na polecenie p. Marszałka Polski, ministra

spraw wojskowych, weźmie poważny udział reprezentacja wojskowa.

Zawieszenie dziennika polskiego w Berlinie

Berlin, 1. 3. Prezydent policji berlińskiej zawiesił do dnia 12 marca włącznie, wychodzący w Berlinie codzienny organ polski „Dziennik Berliński”.

Przedłużenie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych na okres letni

Warszawa, 1. 3. We wtorek o godz. 10.30 rano odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym rozpatrzano w dalszym ciągu sprawy związane z zatrudnianiem bezrobotnych i uruchomieniem robót publicznych.

Niezależnie od powyższego, biorąc pod uwagę ciężką sytuację bezrobotnych, komitet ekonomiczny postanowił przedłużyć na okres letni t. zw. moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych, polegające na ochronie przed eksmisją bezrobotnych, zaan-

jędno lub dwuizbowe mieszkanie. Moratorium to, obowiązujące w okresie zimowym, rozszerzone zostanie na czas od 1 kwietnia do 31 października br., podobnie jak to miało miejsce w lecie ub. roku.

W związku z dzisiejszym uroczystym otwarciem linii kolejowej Herby Nowe — Gdynia, komitet ekonomiczny przedyskutował sprawę tymczasowej eksploatacji tej linii oraz zagadnienie stosunku PKP do francusko-polskiego Towarzystwa kolejowego w tym okręgu.

NIEDYSKRECJE

Faryzeusze

"Gazeta Warszawska" w artykule pt. "P. Jędrzejewicz jako katolik, moralista i polityk" atakuje p. ministra W. R. i O. P. za jego stanowisko w sprawie ustroju szkół akademickich. Ze stanowisko to "Gaz. Warsz." nie może się podobać, to rzecz zrozumiała. Oburza się ona na p. ministra Jędrzejewicza za jego powiedzenie: "Nas, katolików, tu w Sejmie jest więcej". To psuje bowiem uzurpowany monopol na katolicyzm.

Jednakże od endecji żaden uczywy katolik dogmatów wiary św. uczyć się nie będzie. Nie będzie, bo nie może. Albowiem endecja tylko swój katolicyzm uważa za nieomylny, dogmatu o nieomyślności Ojca św. bynajmniej nie uznaje.

Dość przejrzyć roczniki prasy endeckiej i roczniki "Przeglądu Katolickiego" ażeby się przekonać o prawdziwości słów naszych. Któż to, jeżeli nie "Myśl Narodowa" jeszcze we wrześniu 1922 r. zarzucała Ojcu św. żydofilstwo i bolszewizm?

Warto przypomnieć monopolistom katolicyzmu szczegół poruszany przez "Naprzód" w nr. 43 z dnia 22 lutego 1922 r. w art. p. t. "O nowym Papiżu", z którego dowiadujemy się, że:

"W krakowskiej Akademii Umiejętności powstał niedługo projekt zamianowania pierwszego w Niepodległej Polsce nuncjusza członkiem Akademii. Uzasadiono ten wniosek tem, że ks. Ratti jest uczonym filologiem i swego czasu jako bibliotekarz Ambrosiany w Medjolanie wydał doskonale opracowany katalog rękopisów medjołańskich. Jednakowoż Narod. Demokracja z prof. Chrzanowskim na czele utrąciła ten wniosek, i nie dopuścili do mianowania ks. Rattiego członkiem jedynej polskiej Akademii Umiejętności".

Oczywiście na stosunku do Ojca św. nie kończą się "katolickie" wyuczyny Endecji. Swoistego katolicyzmu uczyła endecja polskich biskupów, nie słuchała ich przestroż, których ze względu na moralność słuchać była powinna. Kiedy jeden z biskupów złożył życzenia Prezydentowi Narutowiczowi w imieniu reprezentowanej przez siebie diecezji, ówczesne endeckie "Słowo Polskie" odmówiło mu prawa przemawiania w imieniu diecezjan. A zignorowanie listu episkopatu polskiego z dn. 10 lutego 1923 r., w sprawie gloryfikacji Niewiadomskiego, czy do czynów katolickich zaliczyć można? Wierni endecy są tak katolicy, że mają prawo uczyć biskupów... "Katolickie" postępowanie endecji wielokrotnie znajdowało właściwe oświeślenie na łamach "Przeglądu Katolickiego".

"Ich informacje"

"Ciekawa rozprawa"

Pod tym tytułem zamieścił "Kurier Poznański" w nr. 91 z dnia 25 ubm. na pierwszej stronie w swym wieczornym wydaniu notatkę, w której donosi, że śledztwo w sprawie wójta obwodu Wejherowo-Zamek Józefa Szymczaka o defraudację 10.000 zł jest na ukończeniu. Komentarz do tej wiadomości wyjaśnia, że Szymczak przyznał się do zarzucanego mu czynu, twierdząc, iż pieniądze te zużył na organizację i umundurowanie strzelca (!?), a mimo to nadal urzęduje. Co do tych 10.000 zł to rzecz sądu będzie nadać temu zdarzeniu odpowiednią nazwę, a jeżeli chodzi o ów komentarz, to stwierdzić należy, że informator "K. P." miał zgolać mylne wiadomości.

Przedewszystkiem Związek Strzelecki w Wejherowie o żadnych świadczeniach p. Szymczaka na rzecz organizacji i umundurowania nie wie, a co do

dalszego urzędowania, to sądymy, że wystarczy przytoczyć tę oto wzmiankę z Działu Urzędowego Wydziału powiatowego pow. morskiego:

"Podaję do ogólnej wiadomości, że urząd wójta na obszar Wejherowo-Zamek sprawuje od da. 14. 12. 1932 r. aż do odwołania zastępca wójta p. Aleksander Bianga w Wejherowie-Zamek. L. P. 10416/32.

W. P. Wejherowo, dnia 16. 12. 1932 r. Starosta Morski w. z. (—) Bolduan, referendarz".

W tym samym dniu w "Gazecie Morskiej" w kronice ukazała się urzędowa wzmianka o zawieszeniu p. Szymczaka w czynnościach.

I co teraz? Ciekawa wiadomość z pierwszej strony wieczornego wydania "K. P." od razu zakwalifikowana została do wydania porannego na drugi dzień petitem w kronice sądowej.

Wycofanie z obiegu znaczków stemplowych 50 zł

W nr. 9 Dziennika Ustaw z dnia 15. II. 1933 ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 8. II. 1933, mocą którego z dniem 28. II. br. wycofano z obiegu znaczki stemplowe nominalnej wartości 50 zł. Znaczki powyższe nieużyte do dnia 28. II. 1933 mogą być do dnia 15. III. 1933 wymienione na znaki stemplowe będące w obiegu.

Podania o wymianę wycofanych z obiegu 50 zł. znaków stemplowych należy przed upływem powyższego

końcowego terminu — poza Poznaniem i Bydgoszczą kierować do terytorjalnie właściwych urzędów skarbowych; w Bydgoszczy do miejscowego I Urzędu Skarbowego, w Poznaniu zaś do Urzędu Opłat Stemplowych, ul. Cieszkowskiego 5.

Podania takie nie podlegają opłacie stemplowej, a od dokonanej wymiany wycofanych z obiegu 50 zł. znaczków kasy skarbowe żadnych opłat pobierać nie będą.

Ciekawych odsyłamy do "Przeglądu Katolickiego" z r. 1922 nr. 25, z r. 1923 nr. 9 i 10. Tu przytoczymy, jako najcharakterystyczniejszą dla niezmiennych metod działania endecji następującą cytata.

W nr. 11 z 1922 r., w artykule pt. "Demokracja narodowa a kościół", "Przegląd Katolicki" stwierdza, w odpowiedzi na napastliwy artykuł "Myśli Narodowej", że Watykan musiał przeprowadzić pertraktacje z Sowietami, "aby głodną Rosję ocalić przez Dzieło Samarytańskie od niechybnej śmierci". A dalej dodaje: "Być może, że narodowa Demokracja warszawska wołałaby żeby Rosja została zagłodzona, zaś p. Nowaczyński, ochrzczony pod chloroformem, — żeby w niej usadowiły się żydy. Papiież takiej polityki nie rozumie i nią powodować się nie będzie nigdy, choćby miał p. Nowaczyński zohydzać go nawet w prasie narodowej".

Oczywiście polityka Watykanu podlega ocenie, gdyż nie jest dogmatem. Ale szczególnie są to katolicy, którzy dla zwalczania polityki Ojca św., nie waha-

ją się uciekać do "zohydzania" i oszczerstw. Widać wynika to już z przyzwyczajenia.

Przytoczone przez nas dane wyjaśniają nieco kwalifikacje endeków na nauczycieli katolicyzmu.

Zresztą, czyż może być inaczej? Nie sposób mieć jednocześnie monopolu na katolicyzm i monopolu na nacjonalizm. Są to bowiem doktryny wprost sprzeczne i wzajemnie się wykluczające.

Jeżeli się próbuje czynić z katolicyzmu podstawę życia publicznego (a nie sprawę przekonań jednostki) wówczas nie można być nacjonalistą. Endecja potrafi łączyć katolicyzm z nacjonalizmem, ponieważ udaje ona jedno i drugie.

Endecja nie jest ani katolicka, ani nacjonalistyczna, ani postępową, choć ostatnio przystraja się w tarczę "obroncy wolności nauki". Endecja nie ma przekonań. Jest poprostu łakoma władzą i tchórzliwa. Łakomstwo władzy — widzimy codziennie. Ale kiedy endecy tak "gierojko" walczą o "autonomję" uniwersytetów z "sątrapą" Jędrzejewiczem — dla oceny ich męstwa dobrze będzie przypomnieć czasy bojkotu

szkół rosyjskich z przed lat 20. Wtedy p. Roman Dmowski, jako jeden z argumentów przeciwko bojkotowi szkół rosyjskiej, wysuwał nieposzanowanie przez dzieci polskie władzy... moskiewskiej. Dzisiaj endecja w stosunku do władz polskich idzie w odwrotnym kierunku; stała się "odważna"...

Zgon b. wielkiego księcia rosyjskiego

Paryż, 1. 3. Zmarł w Cap Martin wielki książę Aleksander Mikołajewicz, były admirał marynarki rosyjskiej i adjutant cara Mikołaja II. Zmarły był synem wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i bratem Grzegorza, rozstrzelanego w 1919 r. Ożeniony z wielką księżną Aleksandrówną, pozostawił 6 synów i 1 córkę. Wielki książę w ostatnich czasach poświęcał się sprawom religijnym i okultyzmowi.

Zjazd Związku Dziennikarzy

Warszawa, 1. 3. Dnia 26. 2. odbył się doroczny walny zjazd Związku Dziennikarzy Rzplitej, pod przewodnictwem prezesa Koskowskiego. Na zjazd przybyli delegaci 10 syndykatów z należących do Związku w liczbie 60. Zjazd był poświęcony sprawozdaniu z działalności za rok 1932 i sprawom organizacyjnym.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 2 marca. Heleny Cesarzowej Wschód słońca g. 6.21. Zachód g. 17.15 Wschód księżycy g. 8.14. Zachód g. 00.09 Piątek, 3 marca. † Kunegundy Ces. Wschód słońca g. 6.19. Zachód g. 17.16 Wschód księżycy g. 8.36. Zachód g. 1.11 Sobota, 4 marca. † Kazimierza kr. w. Wschód słońca g. 6.17. Zachód g. 17.18 Wschód księżycy g. 9.07. Zachód g. 2.22

Ważne dla płatników podatku dochodowego od uposażeń. Zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 23 ubm. przesunięty został termin składania obliczeń różnicy w podatku dochodowym, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu roku 1932 od różnych służbodawców oraz termin wpłacenia 1/4 części tej różnicy z dnia 5 marca na dzień 15 marca 1933.

Zjazd Kierowników Urzędów Skarbowych. W dniu 27 lutego rb. rozpoczął się w Izbie Skarbowej w Poznaniu dwudniowy zjazd Kierowników Urzędów Skarbowych z terenu województwa poznańskiego. Obradom przewodniczył prezes Izby Skarbowej p. F. Switalski.

EDGAR WALLACE

Cztowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Celuloid! — powiedział King Kerry zwięźle. — Stary film kinematograficzny, pokrajany na kawałki. Odsunęli skrawki, by dostać się do samej maszyny. Była ona przyskrubowana do dna skrzynki, i składała się z zegara, baterji elektrycznej, oraz lontu.

— Nastawione na drugą. O tej godzinie kończy się u nas praca, — powiedział King Kerry. Do klucza alarmowego przyłutowano kawałek metalu. Gdy klucz zacznie się obracać, wytwarza się kontakt, i przelatują iskry, które zapalą lont, a od niego celuloid. Bardzo dowiecipnie! Pokażę pani, jak to działa! Przeniósł maszynę nad sam brzeg rzeki, gdzie już nie było obawy o rozszerzenie się pożaru, przesunął wskazówkę budzika i włożył maszynę z powrotem w skrawki celuloidowe.

Czekali chwilę. Wkrótce dało się słyszeć warczenie dzwonka. Wśród skrawków celuloidu zamigotało światelko. Nagle syknął płomień i cały bulwar został oświetlony buchającym pod niebiosa słupem ognia.

Przeglądali się w milczeniu, aż pło-

mień zamarł nad rozpalonem do czerwoności czerem, co było zegarem.

— Trzeba było zachować ten zegar, jako dowód, — powiedział King Kerry, — ale i tak sprawca zataił pewno starannie wszelkie ślady. Jak mam dziękować pani, Elsie? — spytał. Obrócił się do niej, patrząc jej w oczy. Stali w cieniu olbrzymiego stosu skrzyń, leżących przed składem.

— Mnie dziękować — spytała wzruszonym głosem. — Przecież to ja winnam wdzięczność panu.

Poleżył obie dłonie na jej ramionach i długo się w nią wpatrywał. Bez lęku wytrzymała jego spojrzenie.

— Była kiedyś młoda dziewczyna podobna do pani, — rzekł łagodnie, — a ja kochałem ją, jak kochać można dziecko, za młode by znieść brzemię tego, co ludzie nazywają miłością. Ale stworzenie, które kochałem było tylko złudą, tylko maską zewnętrzną. Gdy maskę zdjęła, niemal nie przypłaciłem tego życiem. A oto tu stoi Elsie Marion z jej twarzą i z jej promiennymi oczami — ale z sercem szlachetnej ko-

65

biety, z umysłem prawdziwego towarzysza i kolegi...

Opuszcł nagle dłoń, pochylił głowę z wyrazem nieskończonego znużenia.

— Co się stało? — zapytała z przejęciem.

— Nic, — twardo odpowiedział. — Chciałbym tylko, żebym nie był popełnił głupstwa... kiedyś.

Czekała z bijącym sercem, wiedziała, że usłyszy coś strasznego.

— Jestem związany małżeństwem z najgorszą kobietą pod słońcem. Boże bądź mi miłościwi! — powiedział złamanym głosem.

— Pocóż u djaska chcesz jechać do City o tej porze w nocy? — warknął John Leete.

Spojrzał na zegarek. Było kwadrans przed dwunastą, w klubie spędzało się czas mile, a Leete namiętnie lubił ploteczki.

— Lubię widok City o tej porze, — powiedział Herman spokojnie. — Chodźmy spojrzeć na fortecę wroga.

— I cóż u licha nam z tego przyjdzie? — burknął Leete.

— Bywasz czasami niemożliwie wulgarny, mój drogi, — powiedział Zeberliw z uśmiechem. — Nie cierpię wulgarności.

Samochód jego czekał przed bramą, a Leete, zrzędząc jeszcze, dał się jednak wyciągnąć.

— Lepiej odetchnąć świeżym powietrzem, niż napędnąć płuca dymem w tej przeklętej palarni, — powiedział Herman, podczas gdy samochód posuwał się cicho w stronę dzielnicy przemysłowej.

Pan Leete odchrząknął i skrzywił się z niezadowolaniem.

— Nigdy nie robię rzeczy niepotrzebnych, — powiedział.

— Jest rzeczka potrzebną zjednać sobie względy nowego właściciela firmy Goulding, — rzekł Herman półgłosem.

Leete wyszczerzył zęby w przykrym grymasie. Uważał, że już jest poza tem. Niech Zeberliw zdobędzie sobie swój milion, i Bóg z nim, jeśli mu się wogóle uda.

— Jutro przysię ci papiery, — powiedział. — Ale wiesz co, — dodał, jakby nowa myśl wpadła do głowy, — mogłbyś mi dziś podpisać króciutkie zobowiązanie, że zgadzasz się...

— Oczywiście, — odrzekł Herman lekko.

Kazał samochodowi stanąć przy King William Street.

— Przejdźmy przez most i oddajmy hold genjuszowi Kinga Kerry, — zaproponował.

Leete burknął coś mało uprzejmego i dał się wyciągnąć z samochodu.

— A więc?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wągrowiec

Imieniny Marszałka Piłsudskiego. Na czwartek, dnia 2 marca b. r. do sali Sejmiku Powiatowego zwołane jest zebranie Komitetu Obywatelskiego w sprawie uczczenia imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na ślubnym kobiercu. We wtorek, dnia 21 lutego br. pobłogosławił w kościele poklasztornym w Kcyni ks. kanonik Opiełowski w asyście ks. dziekana Filipiaka z Panigrodoz związek małżeński między p. Heleną Buśkiewiczówną, córką szanowanego ziemianina p. Buśkiewicza z Karmelity z p. referendarzem Andrzejewskim z Wągrowca. Między in. gośćmi zauważono ks. dziekana Filipiaka, pp. starostę dr. Rościszewskiego, referendarza Dankowskiego, mgr. Foltynę i wójta Kismanowskiego. Przemówienia okolicznościowe wygłosił ks. dziekan Filipiak i p. starosta dr. Rościszewski oraz wnoszono cały szereg toastów.

Młodej parze „Szczęść Boże“.

— W poniedziałek odbył się ślub p. Melanii Gotowiczówny, córki powszechnie szanowanego właściciela składu rowerów i radja przy ul. Szerokiej z p. sędzią Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Antonim Jankowskim. Obrzęd ślubny dokonał brat Młodej Pani ks. Gotowicz w asyście ks. prob. Wróblewskiego, ks. radcy Suszczyńskiego, ks. wik. Pelikanta, ks. wik. Mazalona i ks. wik. Pelka z Ponieca. W czasie ślubu członkini Chóru farnego p. Napierałówna odśpiewała solo „Ave Maria“. Tą drogą zasyła Redakcja Nowożeńcom życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

— Również w poniedziałek pobłogosławiony został w kościele farnym związek małżeński pomiędzy p. Heleną Zjawieńską, córką cechmistrza reżnickiego z urzędnikiem bankowym p. Ludomiłem Werblińskim. Ślubu udzielił wujek Młodej Pani ks. prob. Kruzka z Grodziska w asyście ks. prob. Wróblewskiego. Nowożeńcom na nowej drodze życia przesyłamy najserdeczniejsze życzenia.

Wielki Koncert Koła Muz. Jak donosiliśmy już kilka dni temu, w niedzielę, dnia 5 marca odbędzie się w sali Nowej Strzelnicy WIELKI KONCERT, zorganizowany przez Koło Muz. im. Chopina.

Protoktorem koncertu jest p. Starosta dr. Rościszewski, a dochód przeznaczają się na Pow. Fundusz Bezrobocia i na Sierociniec.

W programie utwory orkiestralne i wokalne, przeważnie dotychczas w Wągrowcu nie wykonywane, m. in. Mozarta uwertura „Tytus“, piękne Andante z VI Symfonii J. Haydna, „Hymn do wiosny“ genialnego „Chopina Północy“ Griega i in.

Kulminacyjnym punktem programu będzie Wielka Kantata, rodzaj małej opery, St. Moniuszki pt. „Milda“, na solę, chór i orkiestrę. Obrazuje ona dzieje bogini litewskiej Mildy, wyklętej przez bogów za miłość do człowieka, Romoisa.

Partie solowe objęli p. p. Marja Miłoszewska (sopran) z Wągrowca, oraz sędzia S. A. Kajetan Bojarski i prof. Konserwatorium Muz. Roman Heising z Poznania. Chóry wykona znane nam Koło Śpiewackie.

Całość pod wytrawną batutą p. prof. B. Zielińskiego, co gwarantuje wysoki poziom artystyczny.

A więc, ze względu na wzniosły cel i artystyczne walory imprezy, niech hasłem tygodnia stanie się: „Wszyscy w niedzielę, 5 marca do Nowej Strzelnicy!“

Burmistrz p. Kuchczyński przemawiać będzie przez radio. W piątek, dnia 3 marca rb. od godz. 18,20 do 18,40 wygłosi burmistrz p. Kuchczyński przez radio ciekawy i bardzo aktualny odczyt p. tyt. „Egzekucja w postępowaniu sądowym i administracyjnym“, na co zwracamy naszym Szan. Czytelnikom szczególną uwagę.

Ruch towarzyszy

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywlni)! Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 5-go

Walne zebranie Oddziału Z. S. Mieścisko

Ponieważ w Oddziale znajdowała się poważna ilość członków nie odpowiadających wymogom statutu, przeprowadzono przed majacem się odbyć walne zebraniem w dniu 17. 2. br. reorganizację, a łącznie z tem zawieszono następn. pp. Leonard Pierzyński, Kaz. Witucki, Stanisław Frydrych, Stan. Pruss, Józef Bąk, Fr. Muszyński, Józef Andruszewski, Jan Małeck, Antoni Staszczuk, Wł. Małeck, Wł. Majchrzak, Jan Mantaj, Stan. Karge, Michał Walkowiak, Teodor Wujkowski, Fr. Hyska i Jan Piechocki.

Pomimo, że członkowie zawieszeni w czynnościach członkowskich zostali powiadomieni, że nie mają prawa brać udziału w walnym zebraniu, stawili się wszyscy, domagając się wyjaśnienia z powodu zawieszenia.

Kwestję tę wyjaśnił dostatecznie ob. wójt Jung przed walnym zebraniem. Zawieszeni, opuszczając salę, zachęcali do tego wszystkich, mimo to pozostało 22 strzelców.

Notatka umieszczona w „Gazecie Wągr.“, będzie dla Oddziału tylko bodźcem do dalszej intensywnej pracy w myśl ideologii strzeleckiej.

Zebranie zagał prezes ob. Bednarski, a do pióra powołano ob. Ostojki.

Skarbnik ob. Przyborski referuje o

kasowości, wskazując na to, że Oddział Z. S. istnieje od 1. 10. 1931. Ogólna suma dochodów w chwili obecnej wynosi 298,47 zł, rozchód 290,29 zł. Saldo wynosi 8,18 zł.

Następnie wybrano komisję rewizyjną w osobach obywateli: Fertscha i Marszałka, która to komisja kontrolowała przychody, rozchody oraz dowody. Zadanych uchyleń nie stwierdzono, wobec czego udzielono staremu zarządowi absolutorium. W zastępstwie sekretarza ob. prezesa odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez poprawki. Kwotę 11,52 w Magistracie uchwalono uiszczyć po wpływie składek.

O głos prosi ob. Wójt Jung, który w krótkości zilustrował sprawę reorganizacji oraz odnośne zadania tak zarządu jak i członków Z. S. Członkowie przychylni zdaniom wypowiedzianym i na propozycję o składzie nowego zarządu, tenże przyjęto przez aklamację.

Nowy zarząd wybrano w składzie jak następuje: ob. ob. prezes Korbas Jan nauczyciel, sekretarz Fertsch Wiktor sekr. Wójtostwa, skarbnik Przyborski Wacław sekr. Magistratu, ref. wychow. obywatel. Ostojki Bogdan nauczyciel, komendant pozostał nadal Kaminiecki, skład zastępców ob.: prezesa — Ratajczyk Jan burmistrz, sekret. — Marszałek

Antoni emeryt. P. P. P., skarbnika — Piotrowicz Edward.

Dalej w serdecznych słowach dziękuje ob. Jung byłemu prezesowi a szczególnie z ciężką pracą a nowemu Zarządowi życzy owocnych i produktywnych prac po myśli wskazań założyciela i Pierwszego Komendanta Głównego Z. S. Józefa Piłsudskiego.

Prezes ob. Korbas również dziękuje obywatelom za zaufanie i przyrzeka szczerą i intensywną pracę na polu Oddziału Z. S.

Nastąpił wybór delegacji na zjazd do Wągrowca na dzień 19. 2. 33 w osobach ob. prezesa Korbas, ob. wiceprezesa Ratajczyka oraz ob. Wierczorka. Ostatniemu uchwalono 2,40 zł na przejazd.

W wolnych głosach zabrał głos ob. Jung odnośnie ćwiczeń wojskowych, ażeby bezwzględnie się odbywały dla przepoborowych raz na tydzień, dla rezerwistów raz na miesiąc. Dalej porusza kwestję założenia w Mieścisku świetlicy, której brak daje się mocno odczuć z tem, że w roku bież. Oddział Z. S. powinien pomyśleć rozwiązać tę kwestję. Mówi dalej, że abonowanie „Młodego Gryfa“ i dalszych odpowiednich czasopism jak i później zaprowadzenie różnych gier jest koniecznością dla oddziału. Sprawa umundurowania jest kwestją również nie mniej ważną. Otóż są to zadania, które obecny Zarząd bezwzględnie i z całą energią powinien się zająć. Dalej kwestja założenia Tow. Przyjaciół Strzelca w Mieścisku jest kwestją bardzo ważną i wszyscy wspólnie musimy dołożyć starań by sprawa ta po niedługim czasie znalazła pomyślne swe załatwienie.

Komendant ob. Kaminiecki domaga się uzupełnienia statutu i wydania okólnika w tej kwestji.

Kwestję obchodu dnia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego poruszył ob. Priebe. Ponieważ sprawa ta znajduje swoje należyte przygotowanie przez p. burmistrza miasta, po której ma nastąpić ogólna konferencja wszystkich prezesów towarzystw, będzie kwestja odnośnie Oddziału Z. S. jeszcze raz tematem wspólnych obrad na przyszłym zebraniu.

Ob. Ostojki oznajmia wszystkim, że zbiórki odbędą się w sobotę o godz. 19-tej w szkole.

Uchwalono, że członkowie na zebranie będą zaproszeni kurendą, z którą obchodzi ob. Dąbek za darowanie mu składek członkowskich.

Na zakończenie zaśpiewano „Rotę“ oraz wzniesiono okrzyk na cześć p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na tem walne zebranie zamknięto.

Ptaka drugiego seta za co [otrzymał] oklaski.

5. Jabłonka (G) — Eckert (N) 14:21, 21:14 remis. Jabłonka był najlepszym z szóstki Gimnazjalnej. W pierwszym secie był nieco zdenerwowany co wykorzystał bardzo spokojnie grający sąsiad odbierając mu 1 punkt. W drugim secie obraz zupełnie się zmienił. Jabłonka idzie do ataku na całą parę, przezco zaskoczył przeciwnika w którym już poznał słabe strony, rewanzując mu się tym samym wynikiem.

6. Dereziński (G) — Seyfried (N) 7:21, 18:21 dla N. Ostatnia gra była przeciętna. Seyfried prowadził w pierwszym secie bezapelacyjnie, w drugim secie przez zlekceważenie przeciwnika osiągnął bardzo słaby wynik. Dereziński przeciętny. W całości drużyna Nielby była znacznie lepsza. W drużynie Gimnazjalnej widać brak treningu i rutyny. Nielba przez wygranie z Gimnazjum ma szansę na tegorocznego mistrza.

Zawody Seminarjum — SMP. wyznaczone na niedzielę nie odbyły się i przesunięto na dzień 12 marca br.

W niedz. dnia 5 marca rozegrają w dalszym ciągu o mistrzostwo m. Wągrowca drużyny Seminarjum — Gimnazjum o godz. 1,30 w Seminarjum. Rewanżowe spotkanie SMP — Nielba będzie ogłoszone przez kurendę.

Rok pracy w Oddziale Związku Strzeleckiego w Podolinie

W niedzielę, dnia 26 lutego o g. 16-tej odbyło się roczne walne zebranie Związku Strzeleckiego w Podolinie. Własna świetlica zapełniła się jak nigdy po brzegi gorliwymi działaczami i karnymi strzelcami.

Zebranie otworzył prezes obywatel Grot, kończąc swe przemówienie — Polska stoi twardo na straży swego wybrzeża morskiego — my strzelcy będziemy bronić Pomorza do ostatniej kropli krwi.

Przewodniczącym zebrania wybrano ob. Grunowskiego, do pióra powołano ob. Sodołnego.

Następnie zdał sprawozdanie prezes Oddziału ob. Grot, podkreślając mocno chwile ciężkich prób, istnienia lub nieist. Oddziału. Dzięki wytrwałej pracy Zarządu Oddz. nie tylko utrzymał się, lecz dobrze się rozwijał, wewnętrznie się cementował i odparł zwycięsko skierowane na niego ataki. Ze sprawozdania wynikało, że oddział liczy 55 członków — zebrania odbywały się regularnie, zwłaszcza informacyjne.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiał ref. wych. ob. Janowiak, stwierdzając, że Oddz. Związku Strzeleckiego w Podolinie nie jest organizacją na papierze, że organizacja ta zdała swój egzamin dojrzałości, zyskując uznanie u władz związkowych powiatowych, odbierając oddział dyplomem za najlepsze reprezentowanie się na powiatowym święcie wych. fizycz. Dyplom jest zachętą do dalszej pracy dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny i zapewniał, że Oddział nie spocznie na dotychczasowych laurach. Referent wspominał także o liczny udział w manewrach pod Skokami co jest najlepszym świadectwem, jak strzelcy

pojmują swój obowiązek względem Ojczyzny.

Nie mamy obawy o Pomorze, jeśli mamy takich tegich strzelców, a jeśli wróg odważy się wyciągnąć swą łapę o Pomorze, zgrotujemy mu drugie Psiepole lub Grunwald. Na koniec daje wyraz radości, że dzisiaj już możemy zupełnie otwarcie stwierdzić, że ci którzy budują swe plany odwetowe i zaborcze na rzekomą naszą rozterce wewnętrznej, srodze się zawiodą. Polska jednolicie bez wahań i dyskusji staje w obronie Pomorza.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali także ob. Grunowski, komendant Rische, ob. Sodołny i ob. Nowak Adam.

Sprawozdanie kasowe zdał obywatel Dahlkie. Stan kasy przedstawiał się w dochodzie 105 zł w rozchodzie 97 pozostaje w kwocie 8 zł.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Nowy zarząd jest następujący: prezes ob. Grunowski Edward — członkowie zarządu ob. Janowiak, ob. Dahlkie i ob. Rożek zastępcy członków ob. Antkowiak, ob. Nowak Adam i ob. Sikorski. Komisję rewizyjną tworzą ob. Grot i ob. Krzyżaniak. Gospodarzem świetlicy jest ob. Matelski.

Na nowych członków zapisali się Szeląg Stanisław z Wapna Nowego i Pilarski Jan z Wapna Nowego.

Na zakończenie podziękował prezes Grunowski ustępującemu prezesowi ob. Grotowi za dotychczasową działalność i wszystkim członkom za liczny udział i ożywioną dyskusję. Zebranie zakończono śpiewem „Nie rzucim ziemi“...

marca 1933 r. o godz. 1 po nabożeństwie w lokalu p. Pazdowskiego przy ul. Poznańskiej nr. 19.

Na porządku obrad ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków na zebranie jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

PING-PONG

W niedzielę, dnia 26 lutego br. rozegrała drużyna K. S. „Nielba“ z Gimnazjum mecz ping-pongowy o mistrzostwo druż. m. Wągrowca, wygrywając w stosunku 9:3 w następujących partjach:

1. Gierszewski (G) — Smogór Tad. (N) 17:21, 19:21 dla N. Gra wyrównana i przeciętna.

2. Brenk (G) — Burdelski (N) 18:21, 19:21 dla N. Tym razem mistrz Nielby nie mógł pokazać swojej pięknej gry z braku konkurencji, gra

ograniczała się na klapkowaniu.

3. Mitrega (G) — Kruczyński (N) 15:21, 9:21 dla N. W całym secie górował znacznie lepszy Kruczyński który też pokazał dość ładną grę, zwłaszcza jego uderzenia „szczupakowate“ (forhand) bardzo były miłe dla oka. Mitrega przez całą grę nie mógł się wydostać z narzuconego tempa przez przeciwnika, ograniczał się tylko do defenzywy brak rutyny dało się odczuć w zupełności, nie zawsze dobry jest sztuczny spokój.

4. Ptak (G) — Pijanowski (N) 21:18, 22:20 dla G. Gra była bardzo ciekawa, obie strony na równym poziomie. Ptak przez swoją rutynę pokonał Pijanowskiego który grał bardzo nerwowo. Gdyby Pijanowski nie ryzykował z początku i pod koniec byłby mógł zdobyć 1 punkt. Bardzo ładne było zakończenie przez

Wystawa fotografii!

Tow. Miłośników Fotografii w Poznaniu Oddział w Wągrowcu urządza w czasie od 5 do 12 marca rb. włącznie zbiorową

Wystawę Fotografii

sześciu artystów poznańskich, w sali odczytowej Oddziału Drogowego P. K. P. w Wągrowcu, ul. Kościuszki.

Otwarcie nastąpi w dniu 5 marca rb. o godz. 14-tej. Zwiedzać można w dnie powszednie od 17-ej do 20 a w świąteczne od 14-ej do 20-ej.

Obrazy są wykonane we wszystkich technikach: chloro-brom, brom, brom-olej przetłok i wielobarwna guma.

Komunikat Sekretariatu Powiat. BBWR. 1) Panowie Prezesi Obwodowi, wzgl. upoważnieni przez nich pisemnie zastępcy zechcą przy sposobności pobytu w Wągrowcu odebrać z Sekretariatu drugą serię legitymacji członków „Kół” w swych rejonach.

2) Onegdaj rozesłano do wszystkich pp. prezesów Kół i Obwodów okólnik Rady Pow. Nr. 9, będący podstawą dalszej działalności organizacyjnej w powiecie. W razie nieotrzymania tego okólnika uprasza się o osobiste odebranie go w Sekretariacie.

Uwaga piłkarze K. S. „Nielba”. W niedzielę, dnia 5 bm. odbędzie się pierwszy w tym sezonie trening piłki nożnej na boisku P.W. i W.F. o godz. 2-giej popołud. Przybycie wszystkich piłkarzy obowiązkowe.

Kierownik sekcji p. n.

KRONIKA POLICYJNA

Ucieczka dwóch więźniów. W niedzielę, dnia 26 lutego w południe zbiegło z tut. więzienia przy Sądzie Grodzkim dwóch więźniów i to: Stanisław Biskupski z Łekna, ur. 6. 7. 1909 r. i Antoni Zygrkalis, ur. 25. 6. 1912 r. bez stałego miejsca zamieszkania. Pościg trwa.

Refleksje pokarnawałowe

Każda rzecz ma swój kres. Zakończył się również tegoroczny karnawał, ucichły rozkoszne tony walczków, skoczne nuty oberków — nastał spokój. Nadszedł Popielec a z nim 7-tygodniowy post, czas pokuty i rozmyślań. Przestali się ludzie pocić w dusznych i zadymionych salach i rozpoczną teraz generalne leczenie zdrowia i kieszeni. Mimo ogólnego braku pieniędzy i t. zw. kryzysu gospodarczego, frekwencja na wszystkich zabawach była dość duża, świadczy to o tem, że

Drakońskie oszczędności oświatowe w Rumunji

Bukareszt, 1. 3. Rumuńskie ministerstwo oświaty poczyniło obecnie daleko idące oszczędności w budżecie, w wyniku których we wrześniu br. zlikwidowane zostaną następujące wyższe zakłady naukowe: Akademia Sztuk Pięknych w Klausenburgu,

Konserwatorium muzyczne w Czerniowcach, Wydział sztuki dekoracyjnej Akademii Sztuk Pięknych w Bukareszcie. Poza tem zlikwidowany zostanie cały szereg katedr na uniwersytetach, jako też 76 szkół średnich na prowincji.

ludzie potrafią sobie wiele odmówić, lecz na zabawę musi starczyć.

Prowadziliśmy dokładną kronikę rozrywek karnawałowych, nie możemy również pominąć i podkoziółków. W ostatnim tygodniu bawiono się wszędzie, w prywatnych kółkach, w lokalach rozrywkowych bądź też Stowarzyszenia urządzali dla swych członków wieczorki. Jak się bawić, to się bawić. Na ostatni wtorek zapowiedzianych było aż około 10 podkoziółków, lecz w ostatniej chwili Komitety zaniechały swych projektów.

Do jednych z najlepszych podkoziółków zaliczyć można podkoziółek K. S. „Nielba” w sali Nowej Strzelnicy i podkoziółek Komitetu Pań przy K. P. W. w salach restauracji stacyjnej. Nielbierze bawili się wesoło, ot tak po sportowemu. Punktualnie o godz. 12-tej orkiestra odegrała pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i uczestnicy rozeszli się w spokoju i w miłym nastroju do domów.

U kolejarzy był również ruch. Przybyło bardzo dużo gości a między nimi zwierzchnicy tut. urzędów kolejowych. Gospodarz p. Szydłowski starał się wszystkim pod każdym względem dogodzić, co mu się w zupełności udało.

Dziś rano wierni spieszyli do kościoła na nabożeństwo, gdzie kapłani posypali im na głowy popiół, aby przypomnieć, że człowiek z prochu powstał i w proch się obróci, oraz że nadszedł czas pokuty.

Czas zabaw karnawałowych się skończył.

Skoki

Poranek z okazji 13 rocznicy odzyskania morza urządził 7 kl. Publ. Szkoły Powsz. w Skokach w niedzielę, dnia 5 marca 1933 r. o godz. 11-tej przed południem w sali p. Glinkiewicza.

Program:

1) Hymn Floty Polskiej (2 strofy) muz. Nowowiejskiego, słowa Rybki — wykona chór szkolny. 2) Morze a Polska — wygłosi p. Kierownik Szkoły. 3) Dialog dzieci klas pierwszych. 4) „Szumią Orły Białe” muz. Nowowiejskiego, słowa Rybki — wykona chór szkolny. 5) Humor i dowcip Kaszubski — p. Zmigrodzki. 6) Fipcio nad morzem — monolog, wyk. uczeń kl. IV. 7) Czuj Duch, muz. Marcinkowskiego, słowa Rydla — wyk. chór szkolny. 8) Le-

gendy: o zał. Tucholi, o chlebie kamiennym, o stworzeniu Pomorza i Kaszub — wyk. ucz. kl. IV, V, VI. 9) Dwa wiersze w narzeczu Kaszubskim — wyk. ucz. kl. IV, V, VI. 10) Zyczenia, muz. Szopena — wyk. chór szkolny. 11) „Na polskim wybrzeżu”, obraz sceniczny na tle morza polskiego pobra Sobocińskiego. 12) Inscenizacja marsza marynarzy polskich. 13) „Wyleć ptaku”, muz. Sierosławskiego, słowa Lenartowicza — wyk. chór szkolny. 14) Nie odamy morza — deklamacja chórowa. 15) Hymn Floty Polskiej (3 i 4 strofy), muz. Nowowiejskiego, słowa Rybki — wyk. chór szkolny.

Ochodza

Z zebrania Koła BBWR. W dniu 15 lutego b. r. odbyło się zebranie, które zajął prezes p. kpt. rez. Bartsch, witając przybyłych z Wągrowca pp. dyr. gimn. Dubasa i Drażkiewicza. P. dyr. Dubas wygłosił obszernie przemówienie o naszej polityce wewn. i zagranicznej, zwłaszcza o stosunku naszym do Niemiec i Rosji. Wiele uwagi poświęcił prelegent stosunkom gospodarczym w rolnictwie, opierając swe wywody na faktach histor. i statystyce, z której wynika serdeczna opieka Rządu nad najbardziej pokrzywdzoną przez kryzys warstwą społeczną.

Mowa ta wywarła silne wrażenie na słuchaczach. Nagrodzono ją gromkimi oklaskami.

Zkolei omówił cel i działalność urzędów rolniczych p. Drażkiewicz.

Urzędy te przynoszą rolnictwu dużo korzyści. W wolnych głosach poruszano szereg zagadnień i bolączek rolniczych jak obniżenie stopy procentowej, obniżenie należności za przemiał, cen drzewa, oraz domagano się, by komisje szacunkowe do podatku dochodowego były wybierane z każdej gminy po 2 delegatów i by komisje rozjemcze ingerowały też w działalność banków ludowych. Rezolucje te przesłane zostały drogą służbową do wyższych władz organizacyjnych.

Minuta śmiechu

Ten już wle Kupiec Iks przechodzi ulicą. Za nim kroczy jego dobry przyjaciel. W pewnej chwili zbliża się do Iksa z tyłu i klepie go po plecach. Iks mówi nie odwracając się:

— Proszę mnie zostawić w spokoju, jutro zapłacę.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 28. 2. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane 56—60
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 46—54
Mięsiste tuczone starsze 36—42
Miernie odżywione 30—34

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 52—55
Tuczone mięsiste 46—50
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 34—40
Miernie odżywione 30—32

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 52—56
Tuczone mięsiste 44—50
Nietuczone, dobrze odżywiane 26—30
Miernie odżywione 16—24

Jalowiec:
Wytuczone pełnomięsiste 56—60
Tuczone mięsiste 46—54
Nietuczone, dobrze odżywiane 36—42
Miernie odżywione 30—34

Młodzież:
Dobrze odżywione 32—34
Miernie odżywione 28—30

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 66—72
Tuczone cielęta 58—64
Dobrze odżywione 50—56
Miernie odżywione 42—48

O WCE:
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 60—66
Tuczone starsze skopy i maciórki 48—56

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 98—100
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 96—98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 92—94
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 90—92
Maciory i późne kastraty 80—90

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 28. 2. 1933 r.

Cena za 100 kg od zł—zł
Zyto 17,75—18,00
Pszenica 33,50—34,50
Jęczmień browarowy 15,50—17,00
Jęczmień 62—69 kg. nowy 14,25—15,00
64—66 kg. nowy 13,75—14,25
Owies 16,25—16,50
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka 28,50—29,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka 52,00—54,00
Otręby żytnie 11,00—11,25
Otręby pszenne 10,25—11,25
Otręby pszenne (grube) 11,25—12,25
Rzepak 43,00—44,00
Rzepak 42,00—47,00
Gorczyca 37,00—43,00
Wyka latowa 12,50—13,50
Peluska 12,00—13,00
Groch Viktoria 20,00—23,00
Groch Folgera 35,00—40,00
Lubin niebieski 6,50—7,50
Lubin żółty 9,00—10,00
Seradela 13,00—14,00
Konieczyna biała 70,00—100,00
Konieczyna czerwona 90,00—110,00
Konieczyna szwedzka 80,00—110,00
Ogólne wyposażenie stałe.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Sprzedaże przymusowe

W piątek, dnia 3 marca br. o godzinie 8,30 sprzedać będą w Bobrownikach

żyto.

O godzinie 8,45 w Rudniczu 2 świnie, bryczkę, śrutownik.

Zbiórka przed kuźnią.

O godzinie 12,45 w Józefowie 5 warchlaków, 6 prosiąt.

Zbiórka na początku wsi.

O godzinie 13,45 w Brzeznach Nowych maciore, 5 warchlaków, 12 prosiąt, 2 jałówki, 3 cielaki, bryczkę.

Zbiórka przed p. Fehlhaber.

O godzinie 14,30 w Zelicach stożek żyta.

Zbiórka przed p. Matczyńskim

najwięcej dającym za gotówkę

Narzyński, kom. sądowy z pol. w Wągrowcu.

69

Wydzierżawę

dom mieszkalny, 4 pokoje z kuchnią, 2 chlewy, nadający się dla rzemieślnika lub interesu, w wielkiej wsi, do objęcia 500 zł w tem kaucja i rok dzierżawa zapłacona. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Gosciniec

w wielkiej wiosce, od miasta pow. 13 km., do stacji kolejowej 7 km., szkoła na miejscu, sala, wydzierżawę samemu na korzystnych warunkach. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Kto

z właścicieli lub dzierżawców stawów wzgl. jezior zezwoli na wędkowanie za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do administracji Głosu.

DOM

3 pokoje i kuchnia w Wągrowcu w okolicy dworca na dogodnych warunkach sprzedam. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Przepisowe formularze

Zarządzenie Egzekucyjne

w złotym kolorze ma na składzie i sprzedaje w każdej ilości

Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu

LEON JABŁOŃSKI GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE, ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE, PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

Ogłaszajcie się w „Głosie Wągrowieckim”